



3 MILIARDY ZŁ
mniej na rozwój Pomorza!

JESTEŚ PRZECIW?

Podpisz petycję na
pomorskie.eu/petycja

5 Pomorski sejmik zabrał głos w sprawie unijnych funduszy. Uchwały nie poparli radni PiS

6 Będzie mniej unijnych pieniędzy. Pomorskie „niesubordinowane” i poszkodowane

8 Środki unijne na Pomorzu. Realizacja Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014–2020

10 Przed nami trzecia fala, a akcja szczepień pozostaje daleko w tyle za wirusem

12 Pomorskie samorządy liderem dopłat do transportu. Wydajemy najwięcej w Polsce

15 Kto otrzyma Pomorską Nagrodę Literacką Wiatr od Morza za 2020 rok?

Sa podział ś nieja

1,865 mld euro
2014–2020



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Wiestaw Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA
– DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczyński
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

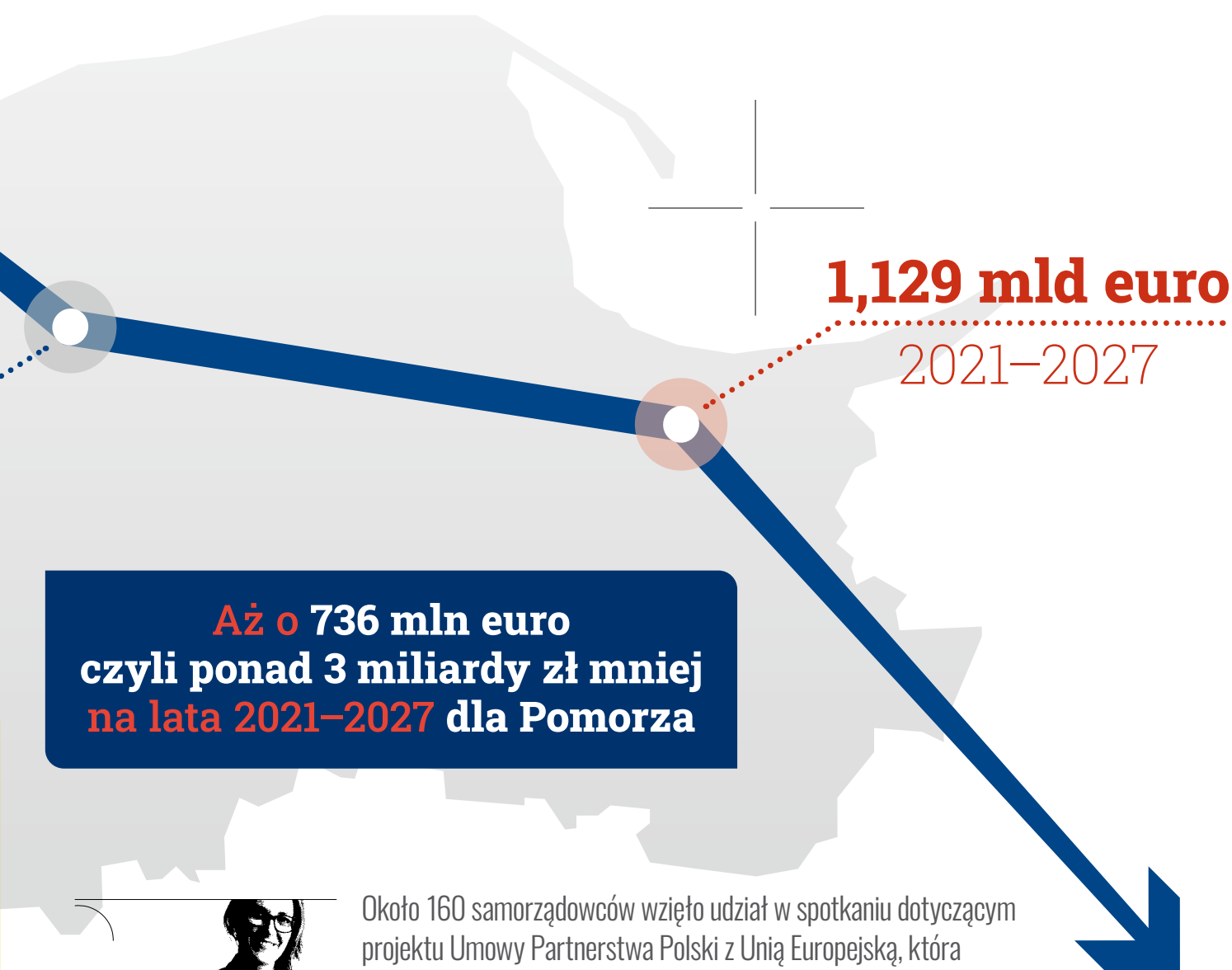
tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN
oprawa graficzna
ignidesign@gmail.com



magazyn
pomorskie

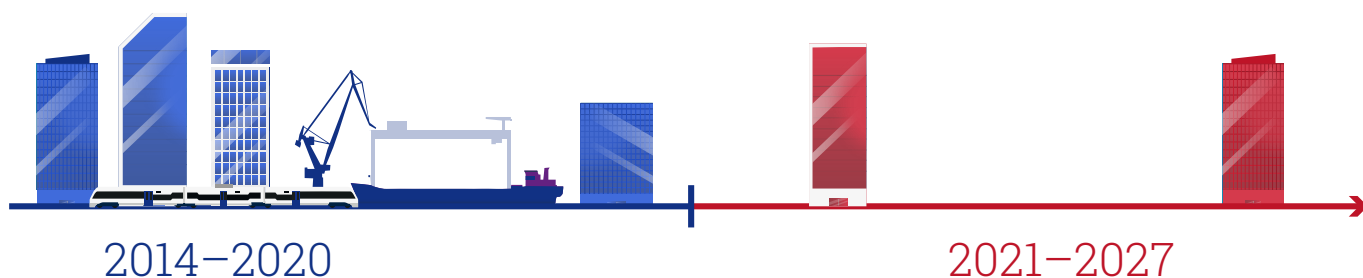
samorządowcy zgodni: rodków unijnych jest sny, a Pomorze straci



Aleksandra Chalińska

Około 160 samorządowców wzięło udział w spotkaniu dotyczącym projektu Umowy Partnerstwa Polski z Unią Europejską, która przesądza m.in. o podziale środków pomiędzy regionami. Rządowy dokument zakłada, że nasze województwo dostanie o 736 mln euro, czyli aż o prawie 40 proc. mniej niż w poprzednich latach.

Nawet 500 milionów złotych rocznie mniej na rozwój przez następnych siedem lat



W nowej perspektywie na lata 2021–2027 na realizację programów w ramach Umowy Partnerstwa przeznaczonych zostanie 76 mld euro (czyli ponad 350 mld zł). Około 40 proc. tych funduszy otrzymają programy regionalne, zarządzane przez urzędy marszałkowskie poszczególnych województw. Reszta przeznaczona zostanie na programy realizowane na poziomie krajowym.

Stracimy 40 procent

Trwają, zorganizowane przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, konsultacje rządowego projektu nowej Umowy Partnerstwa. Planowana umowa Polski z Unią Europejską zakłada, że do regionu pomorskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego trafi 1129 mln euro, czyli o prawie 40 proc. mniej niż w poprzedniej perspektywie. Marszałek Mieczysław Struk zwołał w tej sprawie spotkanie pomorskich samorządowców.

– Do naszego regionu trafi aż o 736 mln euro mniej. Oznacza to wyhamowanie

tempa rozwoju i redukcję inicjatyw samorządowych – mówił w czasie spotkania z samorządowcami marszałek Mieczysław Struk.

Bez szans na rekompensatę

Pomorskie nie może też liczyć na żadne mechanizmy rekompensujące spadek kwoty na program regionalny. Nie jesteśmy objęci ani wsparciem Programu Polska Wschodnia, ani Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Biorąc to pod uwagę, w przeliczeniu na mieszkańca otrzymamy 482 euro, podczas gdy w latach 2014–2020 kwota ta wynosiła 812 euro. Mniej od Pomorza per capita otrzymają tylko woj. mazowieckie, w którym mieszkańcy mogą liczyć na 412 euro i dolnośląskie z 416 euro. Znacznie większe fundusze zostaną przekierowane do województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz podkarpackiego (ponad 1000 euro per capita). Największą ogólną kwotę otrzyma Śląsk.

Kara dla najlepszych

Podział środków na programy regionalne budzi wiele wątpliwości.

– Te pieniądze będą decydowały o inwestycjach w regionie – tłumaczył podczas spotkania Janusz Lewandowski, europoseł. – Sytuacja Pomorza wygląda bardzo źle. Mam wrażenie, że rząd po swojemu wyselekcjonował regiony, które chce rozwijać i że podział środków jest niekorzystny dla regionów, które się rozwijają i które osiągnęły sukces. Także dzięki wykorzystaniu środków unijnych. Mniejsze środki to kara dla najlepszych, a nagroda dla najsłabszych. Czyli im gorzej, tym lepiej, bo więcej pieniędzy – podkreślił Lewandowski.

Europoseł zwrócił uwagę na to, że Umowa Partnerstwa na lata 2021–2027 jest najgorszą wynegocjowaną polską umową z UE od czasu, kiedy nasz kraj jest we wspólnocie. Zasada unijnego budżetu zakładała, że w zbliżającym się okresie programowania, żaden kraj nie mógł stracić więcej niż 24 proc.

– Najwięcej straciły Węgry, bo 24 proc. Polska za to aż 23 proc. – mówił Lewandowski.

Dzieli rząd

Ponadto, projekt Umowy Partnerstwa zakłada, że rząd odłożył do dodatkowego podziału 7 mld euro z funduszy

regionalnych. Te środki mają być negocjowane z województwami w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych i nie są od początku przypisane do konkretnych województw, jak było do tej pory.

– Tu też nie znamy żadnych zasad negocjacji oraz kryteriów, jakimi będzie się kierować strona rządowa – podkreślał Mieczysław Struk. – Jednym słowem: pieniędzy jest mniej, nie wiadomo z czego dokładnie to wynika, a ewentualne dodatkowe środki będą dzielone pomiędzy regiony według uznania – zaznaczył Struk.

Dialogu brak

Do tej pory, w każdej perspektywie, prowadzony był partnerski dialog z województwami na temat zasad podziału środków na programy regionalne. To pierwszy raz w historii, kiedy zasady podziału nie są transparentne. Zastanawiająca jest też tak duża rezerwa środków (25 proc. ogólnego budżetu dla regionów).

– Ta rezerwa może okazać się bardzo uznaniowa. Rząd po swojemu rozdzieli te pieniądze bez oparcia w dokumentach Unii Europejskiej – ostrzegął Janusz Lewandowski.

Pomorski sejmik zabrał głos w sprawie unijnych funduszy. Uchwały nie poparli radni PiS



Aleksandra Chalińska

Radni Województwa Pomorskiego podjęli uchwałę wzywającą ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej do transparentnej i partnerskiej debaty dotyczącej podziału środków unijnych w ramach Umowy Partnerstwa. Uchwałę podczas posiedzenia sejmiku 22 lutego poparło 20 radnych Koalicji Obywatelskiej. Przeciw uchwałę głosowali radni PiS. Od głosu wstrzymał się radny Piotr Zwara reprezentujący Porozumienie Jarosława Gowina.

Wuchwale radni wyrazili zaniepokojenie zapisami zmniejszającymi alokację środków przeznaczonych na kontynuację regionalnego programu operacyjnego w województwie pomorskim, zgodnie z którymi nasz region otrzyma ok. 40 proc. mniej środków niż w latach 2014–2020. Ze względu na szereg niejasności dotyczących zapisów w projekcie Umowy Partnerstwa, a także sposobu obliczenia podziału środków sejmik wezwał ministra Tadeusza Kościńskiego do podjęcia publicznej debaty na temat kryteriów i algorytmu podziału środków. Ale także do określenia przejrzystych zasad podziału dodatkowych środków i przeprowadzenia transparentnej i partnerskiej debaty dotyczącej podziału alokacji przy udziale samorządów województwa. Dyskusja nad uchwałą była bardzo burzliwa i trwała prawie cztery godziny. Przeciwni przyjęciu stanowiska byli radni Prawa i Sprawiedliwości.

– Nie możemy zgodzić się na zawarte w stanowisku sformułowania. Trzeba to było napisać łagodniej – tłumaczył szef klubu radnych PiS Jerzy Barzowski.

– Zgadzam się, że narzucanie z góry pewnych zapisów w Umowie Partnerstwa jest absurdalne. Uważam też,

że algorytm powinien być udostępniony samorządom wcześniej i że jego parametry powinny być dla wszystkich jasne. Mimo to nie poprę takiej uchwały – tłumaczyła radna PiS Anna Gwiazda.

– Koledzy radni, nie jesteście rządem. Nie jesteście reprezentantami rządu. Jesteście radnymi reprezentującymi mieszkańców naszego regionu. I to tym powinniście się kierować dziś, kiedy nasze województwo ma stracić miliony – ripostowała radna KO Danuta Rek.

Podsumowując debatę marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk zaapelował do radnych o poparcie wspólnego głosu z Pomorza.

– Czytam w prasie, że po apelu województwa dolnośląskiego, minister Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przywiózł do tego regionu 14,3 mln euro dodatkowo na flagowe inwestycje. Skoro tam radni PiS mogli poprzeć stanowisko marszałka dolnośląskiego, to radnych PiS z województwa pomorskiego też na to stać – mówił marszałek.

Ostatecznie uchwałę przyjęło głosami 20 radnych Koalicji Obywatelskiej. 12 radnych PiS było przeciw. Od głosu wstrzymał się radny Piotr Zwara reprezentujący Porozumienie Jarosława Gowina.

Pomorski samorząd przekazał Ministerstwu Funduszy i Polityki Regionalnej 11 uwag ogólnych i 114 uwag szczegółowych do projektu Umowy Partnerstwa. Uwagi zostały przekazane w ramach konsultacji społecznych organizowanych przez ministerstwo. Samorządowcy z Pomorza po raz kolejny zwrócili uwagę, że ponad 60 proc. środków unijnych zarządzanych będzie na poziomie krajowym. Przypomnieli też, że nasz region jest jednym z najbardziej poszkodowanych w nowej perspektywie. Wskazali jednocześnie, że projekt Umowy Partnerstwa nie zawiera zapisów o charakterze koordynacyjnym i wielu innych zapisów.

Będzie mniej unijnych „niesubordynowane” i



Michał Piotrowski

rozmawia z marszałkiem
województwa pomorskiego
Mieczysławem Strukiem



Fot. Renata Dąbrowska

Potrzebujemy co najmniej 700 mln euro więcej, niż proponuje rząd. Niższe wsparcie oznacza wyhamowanie tempa rozwoju i redukcję inicjatyw samorządowych. Pomniejszenie o 40 proc. środków dla Pomorza dotknie wszystkich, ale zwłaszcza najuboższych mieszkańców w małych wiejskich gminach. Tam, gdzie pieniądze w lokalnym budżecie jest najmniej – mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

– Przygotowywana przez rząd Umowa Partnerstwa Polski z Unią Europejską zakłada, że do regionu pomorskiego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego trafi 1129 mln euro, czyli o prawie 40 proc. mniej niż w poprzedniej perspektywie. Czy wiemy dlaczego tak się stało?

– Przede wszystkim dlatego, że Umowa Partnerstwa na lata 2021–2027 jest najgorszą wynegocjowaną polską umową z UE od czasu, kiedy nasz kraj jest we wspólnocie. Zasada unijnego budżetu zakładała, że w zbliżającym się okresie programowania, żaden kraj nie mógł stracić więcej niż 24 proc. Jesteśmy jednak blisko tej granicy, bo straciliśmy 23 proc. Ale to że w sumie pieniędzy jest mniej, to nie wszystko. Bo istotny jest jeszcze podział tych środków na 16 województw. Podział, który w naszej ocenie nie jest transparentny i odbywa się na podstawie niejasnych kryteriów. Do tej pory, w każdej perspektywie, prowadzony był

partnerski dialog z województwami na temat zasad podziału środków na programy regionalne. To pierwszy raz w historii, kiedy zasady podziału nie są transparentne. Zastanawiająca jest też tak duża rezerwa środków (25 proc. ogólnego budżetu dla regionów).

– Ile zatem stracimy?

– W porównaniu z poprzednią perspektywą do naszego regionu trafi aż o 736 mln euro mniej. W przeliczeniu na mieszkańca otrzymamy 482 euro, podczas gdy w latach 2014–2020 kwota ta wynosiła 812 euro. Mniej od Pomorza per capita otrzymają tylko woj. mazowieckie, w którym mieszkańcy mogą liczyć na 412 euro i dolnośląskie z 416 euro. Znacznie większe fundusze zostaną przekierowane do województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz podkarpackiego (ponad 1000 euro per capita). Największą ogólną kwotę otrzyma Śląsk.

– Dlaczego właśnie tam?

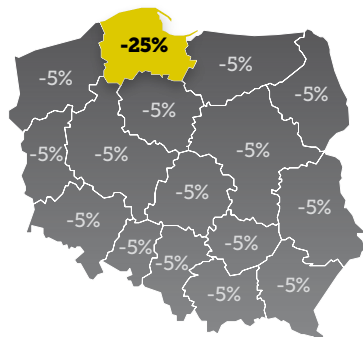
– Od wiceminister Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej usłyszeliśmy kuriozalne wyjaśnienie: „Polityka spójności służy wyrównywaniu różnic rozwojowych. Czyli pomoc idzie tam, gdzie słabo sobie radzą. To samo dotyczy podziału wsparcia dla regionów. Te regiony, które odnotowały wzrost PKB, będą dostawały mniejsze wsparcie”. Innymi słowy, mniejsze pieniądze to efekt naszej gospodarności i tego, że dobrze sobie radziliśmy w poprzednich latach. Dotychczas chwalono nas za efektywność w wykorzystaniu funduszy unijnych, teraz okazuje się, że lepiej wyszlibyśmy, gdybyśmy sobie nie radzili. Co ciekawe, zdecydowana większość środków ma trafić do województw, gdzie rządzi Prawo i Sprawiedliwość. Wiceminister przyznała więc niechęć, że to jej partyni koledzy słabo sobie radzą. Tylko trudno z tego czerpać satysfakcję. Zwłaszcza, że nasz region potraktowano szczególnie surowo.

pieniędzy. Pomorskie poszkodowane

– Skąd taki wniosek?

Proszę zauważyć: ogółem dla wszystkich 16 województw ma być w nowej perspektywie mniej o 2,858 mld euro, tymczasem nasz spadek to 736 mln euro, to ponad 25 proc. tej kwoty. Na pozostałe regiony przypada więc 75 proc. – średnio 5 proc. na region.

ŚRODKI UNIJNE DLA POLSKI NA LATA 2021–2027



Polska w nowej perspektywie otrzyma 2,858 mld euro mniej. Rząd zdecydował, że 25 proc. tej straty obciążą Pomorze. W nowej perspektywie nasze województwo straci aż 736 mln euro. Każde z pozostałych 15 województw straci średnio po 5 proc.

– Podobno istotne jest też, że na Pomorzu nie zamykamy kopalń...

– Faktycznie, takie stwierdzenie padło z ust pani wiceminister, kiedy pytaliśmy o możliwość korzystania z innych mechanizmów rekompensujących, tak jak robią to niektóre województwa. Niestety nasz region nie może też liczyć na żadne mechanizmy rekompensujące spadek kwoty na program regionalny.

Nie jesteśmy objęci ani wsparciem Programu Polska Wschodnia, ani Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

– A więc może rzeczywiście jesteśmy w dobrej sytuacji i damy sobie radę?

– Absolutnie nie. Mniejsze wsparcie oznacza wyhamowanie tempa rozwoju i redukcję inicjatyw samorządowych. Jak słusznie zauważył podczas konsultacji Błażej Konkol, wójt gminy Trąbki Wielkie, pomniejszenie o 40 proc. środków dla Pomorza dotknie wszystkich, ale zwłaszcza najuboższych mieszkańców w małych wiejskich gminach. Tam, gdzie pieniędzy w lokalnym budżecie jest najmniej. Mieszkańcy naszego regionu dobrze wiedzą, że pieniądze unijne przekładają się na ich realną rzeczywistość, poprawiają jakość życia. Mogę śmiało stwierdzić, że nie ma praktycznie miasteczka czy wsi na Pomorzu, w której nie zrealizowano dzięki unijnemu wsparciu jakiejś choćby drobnej, ale potrzebnej inwestycji. Teraz takich inwestycji będzie zdecydowanie mniej. A czasem – wcale.

– Czy można temu jeszcze zaradzić?

– Wciąż mam nadzieję, że tak. Że organizowane przez ministerstwo konsultacje faktycznie są konsultacjami i nasze uwagi zostaną uwzględnione. Choć wiceminister Jarosińska-Jedynak stoi na stanowisku, że utrzymanie poziomu dofinansowania z poprzedniej perspektywy jest nierealne. Pamiętajmy jednak, że rząd w projekcie

Umowy Partnerstwa odłożył do dodatkowego podziału 7 mld euro (25 proc. ogólnego budżetu dla regionów). Te środki nie są od początku przypisane do konkretnych województw i mają być negocjowane w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych. Niestety – tu też nie znamy żadnych zasad negocjacji oraz kryteriów, jakimi będzie się kierować strona rządowa. Zachodzi więc obawa, że i te pieniądze rząd rozdyktuje „po uważaniu”, bez oparcia w procedurach Unii Europejskiej.

– Czyżby kolejny przykład centralizacja państwa?

– Obawiam się że tak. W nowej perspektywie unijnej polski rząd nie zdecydował się niestety na kontynuowanie zasady partnerstwa i subsydiarności w zarządzaniu środkami unijnymi. 60 procent środków będzie dysponowane centralnie. Żeby jeszcze było to robione z głową, ale przypomnę: w bieżącej perspektywie Polska nie potrafiła wykorzystać środków centralnych. Natomiast środki regionalne zostały przez samorządy wykorzystane niemal w całości. Dlaczego więc nie zaufać lokalnym samorządom, które wiedzą dokładnie, czego potrzebują ich społeczności? I nie mówię tu jedynie o twardych inwestycjach. Równie ważne są projekty miękkie, czyli Europejski Fundusz Społeczny. To lokalne samorządy czy organizacje pozarządowe wiedzą, jakiego wsparcia potrzeba na ich terenie. Więc pieniądze powinny być blisko odbiorców, a nie w „centrali” w Warszawie.

Z centralizacją wiąże się też osłabienie mechanizmu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, a to mechanizm, który do tej pory świetnie się sprawdzał. Dość wspomnieć, że udało nam się z jego pomocą wybudować prawie 30 węzłów integracyjnych w całym województwie – nie tylko w dużych miastach, ale też mniejszych miejscowościach.

– Panie marszałku, a o co chodziło z „niesubordynacją” Pomorza?

– Przedstawiciele ministerstwa mieli nam za złe, że zaprosiliśmy do udziału w konsultacjach samorządowców z całego regionu – prezydentów, burmistrzów i wójtów. Wcześniejsze spotkania z innymi województwami odbywały się bowiem z udziałem ledwie kilku urzędników. Pani minister stwierdziła, że poszerzając grono uczestników wideokonferencji i umożliwiając im zabranie głosu władze województwa złamały konwencję konsultacji i wykazały się niesubordynacją. No cóż, nie wiem jak rząd PiS rozumie słowo „konsultacje”, ale my na Pomorzu mamy w zwyczaju o ważnych sprawach dyskutować w szerokim gronie.

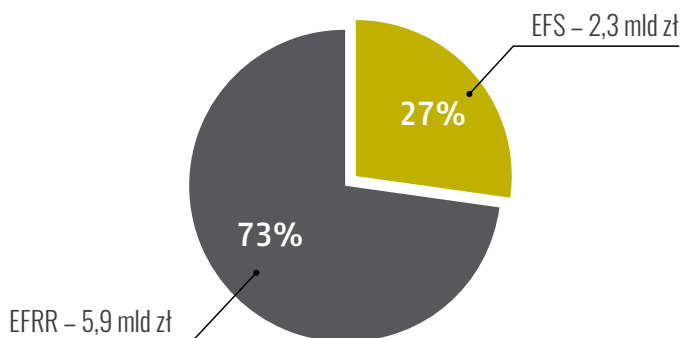
– Konsultacje już za nami. Co dalej?

– Po zakończeniu konsultacji w całej Polsce ministerstwo przedstawi nową wersję Umowy Partnerstwa (z ewentualnym uwzględnieniem uwag zgłoszonych przez samorządy). Mam nadzieję, że ta nowa wersja będzie dla nas korzystniejsza.

Środki unijne na Pomorzu. Realizacja Województwa Pomorskiego na lata

BUDŻET RPO WP 2014–2020

8,2 mld zł
ze środków UE



308,3 mln zł
z RPO WP 2014-2020 na walkę
ze skutkami epidemii na Pomorzu

ŚRODKI UNIJNE Z RPO WP 2014–2020 NA WALKĘ Z EPIDEMIĄ KORONAWIRUSA

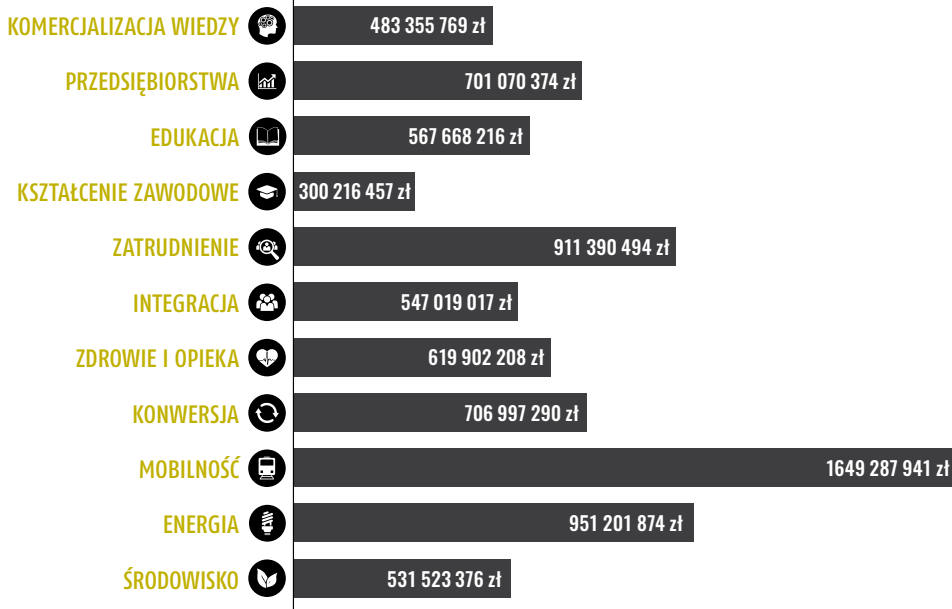
117 mln zł na zakup sprzętu medycznego,
m.in. tomografów, respiratorów oraz środków
ochronnych dla pomorskich szpitali,

51,5 mln zł na wsparcie pomorskich
przedsiębiorców w formie pożyczek,
m.in. na utrzymanie płynności finansowej,

48,5 mln zł na wsparcie pomorskich przedsiębiorców
w formie dotacji, m.in. na cele inwestycyjne
umożliwiające dostosowanie prowadzonej działalności
do warunków zmienionych w wyniku epidemii,

91,3 mln zł na wsparcie osób, które w wyniku
pandemii znalazły się w trudnej sytuacji na rynku
pracy lub utraciły zatrudnienie, oraz na ograniczanie
czynników ryzyka w miejscu pracy,

Środki Programu są wydatkowane w 11 obszarach życia
społecznego i gospodarczego województwa pomorskiego:



STAN REALIZACJI RPO WP 2014–2020

2137
umów

11,6 mld zł
wartość umów

7,8 mld zł
dofinansowanie UE

CO STANOWI:
94,4%
budżetu programu

Regionalnego Programu Operacyjnego 2014–2020 (stan z 31 stycznia 2021 roku)

KOMERCJALIZACJA WIEDZY



67 przedsiębiorców otrzymało dotację na stworzenie innowacji w kwocie **185,8 mln zł**



3 jednostki naukowe otrzymały dotację na rozwój infrastruktury badawczo-rozwojowej w kwocie **127,9 mln zł**

- Instytut Energetyki - Instytut Badawczy
- Instytut Morski w Gdańsku
- Politechnika Gdańska (dwa projekty)

PRZEDSIĘBIORSTWA



538 przedsiębiorców otrzymało dotację na inwestycje w kwocie **196,1 mln zł**



275 nowych produktów lub usług zostało wprowadzonych przez firmy, które otrzymały wsparcie finansowe (675 – do końca 2023 r.)

EDUKACJA



15 830 nauczycieli objętych wsparciem w Programie (12 456 – do końca 2023 r.)



6808 nowych miejsc wychowania przedszkolnego powstało dzięki wsparciu z Programu (7154 – do końca 2023 r.)



127 615 uczniów objętych wsparciem (107 526 – do końca 2023 r.)



742 szkoły korzystają z technologii informacyjno-komunikacyjnych zakupionych w ramach Programu do prowadzenia zajęć edukacyjnych (712 – do końca 2023 r.)

KSZTAŁCENIE ZAWODOWE



13 734 uczniów i studentów może korzystać z powstałej infrastruktury szkół ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych (30 065 uczniów i studentów – do końca 2023 r.)



65 szkół zawodowych zostało wspartych w zakresie infrastruktury i zakupu wyposażenia pracowni praktycznej nauki zawodu



5 uczelni wyższych otrzymało dotację na rozwój infrastruktury edukacyjnej na kierunkach o profilu praktycznym:

- Politechnika Gdańska
- Uniwersytet Gdański
- Gdański Uniwersytet Medyczny
- Akademia Morska w Gdyni
- Akademia Pomorska w Słupsku

ZATRUDNIENIE



6643 osoby bez pracy otrzymały dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej (8311 – do końca 2023 r.)



30 640 osób bezrobotnych zostało objętych wsparciem (35 243 – do końca 2023 r.)



53 041 osób objętych programami profilaktyki zdrowotnej (83 563 – do końca 2023 r.)

INTEGRACJA



15 000 osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym zostało objętych wsparciem (20 542 – do końca 2023 r.)



5902 osoby z niepełnosprawnościami zostały objęte wsparciem (5966 – do końca 2023 r.)

ZDROWIE I OPIEKA



15 szpitali i 2 centra geriatry otrzymały dotację na rozwój infrastruktury i zakup specjalistycznego wyposażenia



39 podmiotów leczniczych (w tym szpitali) otrzymało dotację na wdrożenie systemów e-zdrowia oraz usług telemedycyny



4 podmioty lecznicze (w tym szpitale) otrzymały dotację na zakup 6 sztuk wysokospecjalistycznego sprzętu medycznego (4 tomografy komputerowe, 2 rezonanse magnetyczne)

KONWERSJA



26 miast otrzymało dotację na rewitalizację wybranych obszarów, na których występują problemy społeczne, m.in. ubóstwo, bezrobocie, wykluczenie społeczne: Gdańsk, Gdynia, Kartuszy, Tczew, Wejherowo, Żukowo, Rumia, Słupsk, Malbork, Kościerzyna, Lębork, Starogard Gdański, Chojnice, Czersk, Czarne, Nowy Staw, Gniew, Debrzno, Skarszewy, Kwidzyn, Ustka, Puck, Cztuchów, Nowy Dwór Gdański, Brusy i Bytów.



147 tys. mieszkańców na terenach rewitalizowanych



2509 ha powierzchni miast objętych rewitalizacją



22 obiekty dziedzictwa kulturowego objęte wsparciem (52 – do końca 2023 r.)



358 186 dodatkowych turystów odwiedziło w ciągu roku objęte wsparciem obiekty (705 088 – do końca 2023 r.)

ŚRODOWISKO



167 km wybudowanej kanalizacji sanitarnej (300 km – do końca 2023 r.)



92 km utworzonych lub odnowionych szlaków turystycznych (180 km – do końca 2023 r.)



3844 ha powierzchni terenów zabezpieczonych kontrolowanym ruchem turystycznym (100 571 ha – do końca 2023 r.)



9 przeprowadzonych kampanii informacyjno-edukacyjnych związanych z edukacją ekologiczną (15 – do końca 2023 r.)



1 704 508 osób uczestniczyło w kampaniach informacyjno-edukacyjnych związanych z edukacją ekologiczną (2 121 320 – do końca 2023 r.)



78 ha powierzchni utworzonych lub zmodernizowanych terenów zielonych i parków publicznych w miastach (78 ha – do końca 2023 r.)

MOBILNOŚĆ



8 węzłów przesiadkowych (34 – do 2023 r.)



12 obiektów „parkuj i jedź” (44 – do 2023 r.)



10 pociągów zakupionych dla potrzeb publicznego transportu zbiorowego (10 – do 2023 r.)



34 autobusy zakupione dla potrzeb publicznego transportu zbiorowego (37 – do 2023 r.)



82 km dróg wojewódzkich przebudowanych lub wybudowanych (146 km – do 2023 r.)

ENERGIA



367 zmodernizowanych energetycznie budynków (706 – do końca 2023 r.)



691 gospodarstw domowych efektywniej wykorzystuje energię, dzięki czemu mieszkańcy płacą niższe rachunki (2050 – do końca 2023 r.)



11 km zmodernizowanej sieci ciepłowniczej (25 km – do końca 2023 r.)



24 257 zmodernizowanych punktów oświetlenia zewnętrznego (30 128 – do końca 2023 r.)

Przed nami trzecia fala pozostaje daleko w ty



Dorota Kulka

W Polsce szczepienia rozpoczęły się 27 grudnia ub. roku. Najpierw tylko personel medyczny, a od 25 stycznia także seniorzy powyżej 70. r.ż. Według najnowszych zapowiedzi do 7 marca mają zakończyć się szczepienia nauczycieli. Wówczas rząd planuje rozpocząć szczepienia uzupełniające personelu medycznego. Z kolei od 15 marca mają zacząć się szczepić osoby przewlekle chore, a 22 marca służby mundurowe. Wtedy też na szczepienia będą mogły przychodzić osoby w wieku 60-65 lat.

Wciąż za mało

Akcja szczepień przeciw COVID-19 pozostaje na bardzo początkowym etapie. Według aktualnych szacunków z grupy zero na szczepienie wciąż czeka około 10 tys. pracowników ochrony zdrowia z województwa pomorskiego. Do końca marca, z powodu braku wystarczającej liczby preparatów, nie zostaną też zaszczepieni wszyscy seniorzy. – Liczba osób, które uzyskały odporność na wirusa dzięki zaszczepieniu jest i jeszcze przez co najmniej kilka miesięcy będzie zbyt niska, żeby zapewnić ochronę populacyjną – mówi dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego Tadeusz Jędrzejczyk. Jak podkreślają naukowcy, aby pandemia straciła charakter

epidemiczny, powinno się zaszczepić ok. 70 proc. ludności na świecie.

Groźne nowe warianty wirusa

Koronawirus bardzo szybko mutuje. Od kilku miesięcy eksperci informują o nowych mutacjach. Chodzi o warianty m.in. brytyjski, brazylijski, południowoafrykański, a ostatnio także fiński. Część z tych mutacji jest bardziej zakaźna, pytanie, czy mogą także wywołać wzrost liczby hospitalizowanych osób oraz większe ryzyko zgonu pozostają otwarte. Co istotne, nie do jest pewne, czy i w jakim stopniu szczepionki dają na nowe mutacje odporność. Koncerny informują jedynie o kilkudziesięcioprocentowej odporności. Wobec nowych mutacji ważny jest także ewentualny stopień odporności krzyżowej, to znaczy czy osoby, które przeszły zakażenie „starym” koronawirusem, mogą zarazić się jedną z nowych mutacji.

Bezpieczni ozdrowieńcy?

Według danych Ministerstwa Zdrowia, w Polsce koronawirusem zaraziło się ponad 1,6 mln osób. Jednak szacunki ekspertów mówią nawet o ok. 8-10 mln osób, które zetknęły się z wirusem. W większości te osoby mają wytworzone przeciwciała i przez kilka miesięcy mogą czuć się w miarę bezpiecznie. Zjawisko pamięci immunologicznej w postaci wyspecjalizowanych komórek przedłuża odporność nawet do



Przez Europę przechodzi trzecia fala zakażeń koronawirusem. Rośnie liczba nowych przypadków w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Czechach, gdzie dominuje bardziej zaraźliwy tzw. brytyjski wariant SARS CoV-2. W Polsce szczepienia przerywane są zakłóceniami w dostawach preparatów. Czy wiosną grozi nam kolejny lockdown?

la, a akcja szczepień le za wirusem



Fot. Karolina Grabowska / Pixels

2-3 lat, chociaż wciąż oczywiście nie znamy dokładnie stopnia tego typu odporności. Z pewnością po zakażeniu jest ona mniejsza, niż po podaniu szczepionki i prawdopodobnie także szybciej wygasa. Wciąż zbyt krótki czas obserwacji nie pozwala na sformułowanie ostatecznych wniosków i rekomendacji w tym zakresie.

Gdzie się zakażamy?

W Polsce do tej pory nie ma badań dotyczących miejsc, w których najłatwiej zakażyć się wirusem SARS CoV-2. Można za to oprzeć się na niemieckich danych. – Niemcy mają podobny do Polaków styl życia oraz strefę klimatyczną i geograficzną. Najczęściej do zarażenia się dochodzi w domu, od współdomowników, a takiego zakażenia trudno uniknąć – podkreśla Tadeusz Jędrzejczyk. Nadal uważa się, że częste wietrzenie, ograniczenie bliskich kontaktów na ile to możliwe, daje szansę na uniknięcie zakażenia nawet w środowisku domowym. W przypadku innych miejsc, jak np. praca czy sklepy, zaleca się noszenie masek, dezynfekcję rąk i utrzymywanie minimum 1,5-metrowego dystansu społecznego.

Sytuacja na Pomorzu

Pomorze z liczbą potwierdzonych zakażeń utrzymuje się na 2-3 pozycji w kraju. Zastrzegając, że większa liczba pozytywnych badań wynika przede wszystkim z większej

dostępności do testów w regionie na tle kraju, warto zwrócić uwagę na dynamikę. Epidemiolodzy oceniają, że wskaźnik reprodukcji wirusa w skali całego województwa, a przede wszystkim dużych miast, przekracza obecnie 1. – To znaczy, że jeden chory zaraża więcej niż jedną osobę. Na przykład 1,2 oznacza, że 10 zakażonych zakaża kolejnych 12 osób. Podobnie liczba hospitalizowanych, po przejściowym spadku, ponownie wzrosła – zaznacza Tadeusz Jędrzejczyk

Trzecia fala już jest?

Jeszcze niedawno Ministerstwo Zdrowia informowało o spadku współczynnika reprodukcji wirusa. R dla całej Polski był poniżej 1, co oznaczało, że jedna osoba zakażała mniej niż jedną osobę. Niestety ta tendencja się odwraca. Może być to wynikiem zwiększenia częstości kontaktów międzyludzkich, co mogło wynikać z poluzowania obostrzeń, np. otwarcia hoteli i centrów handlowych. Wiele wskazuje też na to, że tak jak w innych krajach europejskich, dotarła do nas tzw. trzecia fala. W Polsce odnotowano już przypadki brytyjskiej, bardziej zaraźliwej, mutacji koronawirusa. Eksperci szacują, że wśród zdiagnozowanych pozytywnie osób takich zakażeń może być ok. 10 proc. Naukowcy z UM w Białymstoku wykryli pierwszy w Polsce przypadek mutacji południowoafrykańskiej. Potwierdzono ją u mieszkańca

okolic Suwałk. – To, czy Polska podaży śladem innych europejskich krajów, jeśli chodzi o gwałtowny wzrost liczby zakażeń, w dużej mierze zależy od nas samych – zauważa szef Departamentu Zdrowia. Chodzi o przestrzeganie zaleceń, ale też zdrowy rozsądek. Warto unikać zarówno dużych skupisk ludzkich, ale też bardziej kameralnych spotkań i imprez. – Na przykład po godzinnym spotkaniu w zamkniętym pomieszczeniu 12 osób, wśród których jest tylko jeden nosiciel, może skończyć się po zaledwie 2-3 tygodniach kilkudziesięcioma przypadkami zachorowań – wyjaśnia Jędrzejczyk.

Ograniczenie kontaktów i zachowanie ostrożności jest szczególnie ważne w przypadku seniorów i grup ryzyka, zwłaszcza osób przewlekle chorych. Trzeba też pamiętać o wzmacnianiu odporności poprzez aktywność fizyczną, bogatą w warzywa i owoce dietę. Jakość powietrza, którym oddychamy ma także wpływ zarówno na ryzyko zakażenia jak i na ciężki przebieg. Na szczęście wiosna oznacza zarówno mniej aktywnych źródeł zanieczyszczeń – ogrzewanie gospodarstw domowych ma już mniejszą skalę, a intensywniejszy ruch powietrza ogranicza stężenie toksycznych gazów i pyłów. Na zauważalny wzrost odporności populacyjnej dzięki szczepieniom będziemy musieli poczekać jeszcze co najmniej 2-3 miesiące.

Pomorskie samorządy liderem dopłat do transportu. Wydajemy najwięcej w Polsce



Aleksander Olszak

O tym, że województwo pomorskie jest polskim liderem kolejowych przewozów pasażerskich, nikogo nie trzeba przekonywać. Liczby mówią same za siebie. Transport publiczny to jednak nie tylko koleje. To także przewozy autobusowe czy komunikacja miejska. W porównaniu do innych polskich regionów wydajemy najwięcej na dopłaty do transportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Ranking został opublikowany przez czasopismo „Współnota”.



Transport na Pomorzu – cyfry i rekordy



Województwo pomorskie jest liderem jeśli chodzi o dopłaty do transportu publicznego. W skali roku pomorskie samorządy przeznaczają na to 64,80 zł na mieszkańca



Każdego roku, coraz więcej mieszkańców regionu korzysta z pociągów. **W 2019 r. składy przewiozły 56,4 mln osób. To drugi wynik w Polsce.**



Pomorzanie wybierają koleje. Wskaźnik wykorzystania kolei wynosi 26,1. Oznacza to, że mieszkańcy regionu najchętniej w Polsce jeżdżą pociągami.

System publicznego transportu zbiorowego jest współfinansowany przez samorządy lokalne. Organizatorami komunikacji kolejowej i drogowej są więc zarówno samorząd województwa, jak i gminy czy powiaty. Każdy z organizatorów dopłaca do wykonywanych kursów i uzupełnia wpływy z biletów kupowanych przez podróżnych.

Wysokość tych dopłat jest zróżnicowana. Łącznie w 2021 roku z budżetu województwa pomorskiego na organizację transportu kolejowego zostanie wydane ponad 194 mln zł.

Jak pokazuje najnowszy ranking czasopisma „Współnota”, uśredniona wysokość tych dopłat w województwie pomorskim wynosi (per capita) 64,80 zł. To najwyższa wartość

wśród polskich regionów. Na drugim miejscu w rankingu uplasowało się województwo mazowieckie, a na trzecim Wielkopolska.

– To, że jesteśmy liderem w liczbie przewozów regionalnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca cieszy, ale trzeba pamiętać, jak duże koszty się z tym wiążą. Musimy pamiętać o zrównoważonym rozwoju województwa i o tym, że takie dziedziny jak ochrona zdrowia, kultura czy oświata również wymagają niemałych nakładów – mówi Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

Warto też zaznaczyć bardzo wysoką pozycję, jaką wśród miast wojewódzkich zajęło miasto Gdańsk. Dopłata do transportu zbiorowego, w ujęciu per capita w Gdańsku wynosi ponad 590 zł, co jest drugim wynikiem w kraju. Ale dopłaty to nie wszystko.

– Zależy nam zarówno na unowocześnieniu taboru, jak i rozbudowie infrastruktury kolejowej. Stąd pomysł na jeszcze lepszą współpracę z PKP SKM i Polregio oraz innymi interesariuszami w promocji ekologicznych przewozów kolejowych. Od lutego inicjujemy spotkania mające na celu osiągnięcie jeszcze lepszego komfortu podróżowania – dodaje wicemarszałek Bonna.

Jakie będą efekty? O tym przekonamy się w ciągu roku, a warto dodać, że 2021 rok został ogłoszony Europejskim Rokiem Kolei.

W Gdańsku powstana fabryka baterii i centrum badawcze



Aleksander Olszak



Pierwsze baterie powinny zejść z taśmy montażowej za około 2 lata.

Ponad 200 mln dolarów kosztować będzie inwestycja szwedzkiej firmy Northvolt w Gdańsku. Już za 2 lata powstanie zakład produkujący baterie i ogniwa energetyczne. Działać będzie także centrum badawczo-rozwojowe. Nowy zakład to prawie pół tysiąca miejsc pracy.

Szwedzka firma Northvolt planuje uruchomienie w Gdańsku fabryki modułów bateryjnych i magazynów energii. Zakład powstanie na terenie Pomorskiego Centrum Inwestycyjnego. Produkowane na Pomorzu baterie będą wykorzystywane w przemyśle, np. w elektrycznie zasilanych pojazdach górniczych. W zakładzie będą także składane, z komponentów dostarczanych z innych zakładów firmy, kompletne systemy bateryjne.

– Nasz zakład to strategiczna dla Polski i bezprecedensowa w regionie inwestycja w najnowocześniejszy zakład o wysokim stopniu automatyzacji i digitalizacji. To również krok w stronę uniezależnienia przemysłu od paliw kopalnych – mówi Robert Chryc-Gawrychowski, prezes Zarządu Northvolt Poland.

Co ważne, to nie będzie jedynie fabryka. Równoległe powstanie centrum badawczo-rozwojowe. Firma planuje bowiem współpracę z uczelniami wyższymi oraz szkołami zawodowymi z całego regionu.

Większa moc na Pomorzu

Branża związana z bateriami i ogniwami to przyszłość rozwoju przemysłu.

– W Europie systematycznie rośnie sprzedaż samochodów elektrycznych, a za nią zapotrzebowanie na nowoczesne systemy magazynowania energii. Po licznych inwestycjach w innych regionach kraju, kolejny znaczący projekt z dziedziny elektromobilności realizowany będzie na Pomorzu – podkreśla Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. – Northvolt jest doskonałym przykładem, że Pomorze jest doskonałą lokalizacją pod

duże projekty przemysłowe – dodaje marszałek.

Gdzie powstanie fabryka

Obiekt o powierzchni 50 tys. mkw. zostanie wybudowany na terenie Pomorskiego Centrum Inwestycyjnego, w pobliżu gdańskiego portu i terminala kontenerowego DCT. To niemal doskonała lokalizacja, dobrze skomunikowana zarówno z krajem, jak i zagranicą. Warto także podkreślić, że w procesie inwestycyjnym bardzo dobrze współpracowały Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego oraz Invest in Pomerania.

– Na przestrzeni ostatnich lat Pomorze udowodniło, że w ramach całego ekosystemu instytucji zajmujących się promocją gospodarczą w naszym regionie, potrafimy doskonale współpracować i koordynować nasze działania – zaznacza marszałek Struk.

Mieszkaniec Gdyni z medalem marszałka za szczególne zasługi i postawę obywatelską



Aleksandra Chalińska



List gratulacyjny, medal oraz zestaw upominków wręczył Łukaszowi Urbanowiczowi wicemarszałek Leszek Bonna.



Akcję ratunkową na peronie zarejestrowały kamery monitoringu.

Wicemarszałek Leszek Bonna spotkał się z Łukaszem Urbanowiczem, który 26 stycznia na peronie PKM Gdańsk Port Lotniczy ratował 30-letniego pasażera. Pan Łukasz w dowód otrzymał pamiątkowy medal, list gratulacyjny, zaproszenie do Teatru Muzycznego w Gdyni oraz pakiet prezentów.

Akcja reanimacyjna miała miejsce na peronie stacji Gdańsk Port Lotniczy. Na widok osuwającego się na ziemię mężczyzny jako pierwszy zareagował jeden z pasażerów czekających na peronie na pociąg. Chwilę później dołączyła do niego kierowniczka pociągu, który zatrzymał się na stacji. Akcja ratunkowa była bardzo szybka, i co najważniejsze skuteczna. Dzięki użyciu defibrylatora, który znajdował się w pociągu, udało się przywrócić funkcje życiowe mężczyzny, którego przejęli ratownicy medyczni i zabrali do szpitala. Pociąg odjechał w kierunku Gdyni Głównej z niewielkim, 14-minutowym opóźnieniem.

Człowiekiem, który dzięki szybkiej reakcji uratował życie poszkodowanemu jest Łukasz Urbanowicz z Gdyni. Na co

dzień pracuje w firmie ochroniarskiej w Gdańsku, a w ramach obowiązków zawodowych szkoli się z udzielania pierwszej pomocy i obsługi urządzeń AED. Jednak, jak twierdzi, szkolenie nie jest potrzebne, by poradzić sobie podczas ratowania komuś życia.

– Urządzenie wydaje nam komendy po kolei, co mamy robić. Wystarczy słuchać poleceń i je wykonywać – mówi Łukasz Urbanowicz. – W sytuacjach stresowych trzeba wziąć oddech, dać sobie dwie sekundy na ochłonięcie, a potem słuchać, co mówi do nas urządzenie i przystąpić do akcji. Zachowanie zimnej krwi jest kluczowe – tłumaczy Urbanowicz.

Pan Łukasz uważa też, że nawet jeśli ktoś nie umie zrobić masażu serca ani udzielić pierwszej pomocy, nie powinien

przechodzić obok potrzebującego obojętnie.

– Trzeba zawołać kogoś, wezwać pogotowie i zrobić raban, by do pomocy włączyli się inni – mówi pan Łukasz. Jak podkreśla, warto mieć w sobie trochę odwagi i być tym pierwszym, który zacznie pomagać.

– To postawa, która zasługuje na najwyższe słowa uznania – powiedział podczas spotkania marszałek Bonna. – W dobie pandemii, kiedy dookoła jest tyle lęku, pan się nie wahał i zachował się po bohatersku. Bez wahania ruszył pan, żeby pomóc nieznamemu osobie i zachował się w sposób godny szacunku, ratując życie człowieka potrzebującego natychmiastowej pomocy. Jestem dumny i wdzięczny, że w naszym, regionie mieszkają tak odpowiedzialne osoby – podkreślił Bonna.

51 urządzeń AED w pociągach

Samorząd Województwa Pomorskiego w 2016 roku zdecydował o zakupie defibrylatorów do własnych pojazdów kolejowych.

– Jest to w tej chwili 51 urządzeń, które zapewniają bezpieczeństwo wszystkim podróżującym samorządowymi pociągami – mówi Izabela Fludzińska, zastępca dyrektora Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, pomysłodawczyni i inicjatorka zakupu defibrylatorów. – Każdy pojazd, w którym znajduje się AED, został odpowiednio oznakowany z zewnątrz i wewnątrz. Defibrylatory znajdują się w kabinie maszynisty. Z obsługi urządzeń przeszkoliliśmy 60 kierowników pojazdów szynowych i nagraliśmy film informacyjno-instruktażowy dot. ratowania życia z użyciem defibrylatora, który wyświetlany jest podróżnym na wyświetlaczach w pojazdach należących do województwa – tłumaczy Fludzińska.

Zakup i montaż defibrylatorów był możliwy dzięki wsparciu finansowemu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Inwestycja była możliwa dzięki realizacji Projektu „Zakupu 4 spalinowych zespołów trakcyjnych do obsługi kolejowego odcinka Malbork–Grudziądz (...)”.

Kto otrzyma Pomorską Nagrodę Literacką Wiatr od Morza za 2020 rok?



Natalia Kłopotek-Głowczewska

Samorząd województwa pomorskiego oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku zapraszają do zgłaszania kandydatów do IV edycji Pomorskiej Nagrody Literackiej „Wiatr od morza”. Termin nadsyłania zgłoszeń mija 30 marca 2021 roku.

W poprzednich trzech edycjach nagrody komisja rozpatrzyła ponad 1000 kandydatur.

Za książkę i za całokształt

Nagrody co roku przyznawane są autorom zamieszkałym i tworzącym na Pomorzu lub autorom dzieł w istotny sposób związanych z tematyką pomorską. Ponadto specjalna nagroda co roku wędruje do autora lub autorki za całokształt dokonań twórczych lub pracy na rzecz literatury, książki i czytelnictwa w minionym roku. Miejsce publikacji książek nie ma znaczenia.

Pomorska Nagroda Literacka przyznawana jest w trzech kategoriach:

1. Literacka Książka Roku - oceniane będą utwory należące do szeroko rozumianej literatury pięknej: poezja, proza, reportaż literacki, esej, monografia, rozprawa krytyczno-literacka o wysokich wartościach estetycznych, a także scenariusz, utwór dramatyczny.

2. Pomorska Książka Roku - oceniane będą publikacje związane

tematycznie z Pomorzem, zarówno literackie, jak i pochodzące z innych dziedzin piśmiennictwa: opracowania historyczne, monografie, biografie, studia regionalne, przewodniki, albumy, rozprawy naukowe

3. Całokształt pracy literackiej - oceniany będzie dorobek pracy twórczej: jego wartość intelektualna, artystyczna, oddziaływanie krajowe, znaczenie dla regionu, dokonania w dziedzinach pozaliterackich: edukacji, życiu kulturalnym i społecznym oraz popularyzacji literatury, książki i czytelnictwa.

Kto może zgłaszać?

Kandydatów do Pomorskiej Nagrody Literackiej za rok 2020 zgłaszać mogą stowarzyszenia i związki literackie, redakcje czasopism literackich, wydawnictwa, wyższe uczelnie humanistyczne, stowarzyszenia regionalne, biblioteki, instytucje kultury, media oraz członkowie kapituły Pomorskiej Nagrody Literackiej.

Każdy może zgłosić jedną kandydaturę w każdej z trzech kategorii. Co ważne, jury rozpatrywać będzie jedynie wnioski dotyczące publikacji z roku 2020. Zgłoszenia w formie pisemnej z uzasadnieniem oraz z załączonym egzemplarzem zgłaszanej książki, prosimy przysyłać na adres: Biuro Pomorskiej Nagrody Literackiej Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku

Targ Rakowy 5/6
80-806 Gdańsk

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 58 301 48 11 w. 221 (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gdańsku - sekretarz Pomorskiej Nagrody Literackiej: Barbara Blacharska, e-mail: barbara_blacharska@wbpg.org.pl).

Gala wręczenia nagrody odbędzie się w październiku 2021. Fundatorem Pomorskiej Nagrody Literackiej jest marszałek województwa pomorskiego.

Ponad 1,74 mln zł na ratowanie pomorskich zabytków

Wsparcie otrzyma 16 projektów. Pieniądze przeznaczone zostaną m.in. na zabezpieczenie ścian, stropów i dachów, a także odnowienie malowideł, ołtarzy i organów we wnętrzach zabytkowych kościołów. Radni województwa pomorskiego podjęli uchwałę w sprawie udzielenia dotacji podczas sesji sejmiku 22 lutego 2021 r.

Wsparcie z budżetu województwa pomorskiego pozwoli na przeprowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, które poprawią stan zachowania cennych zabytków z Pomorza oraz zapobiegają ich niszczeniu.

Jak poinformował marszałek Mieczysław Struk, złożonych zostało 45 wniosków o dofinansowanie. Komisja konkursowa wyłoniła 16 projektów, proponując udzielenie dotacji na ich realizację w łącznej kwocie ponad 1,74 mln zł.

Największe wsparcie otrzymają: parafia rzymskokatolicka w Lubieszewie na konserwację i restaurację barokowego stropu kościoła pw. św. Elżbiety Węgierskiej (198 tys. zł), parafia rzymskokatolicka w Mątowach Wielkich na konserwację i restaurację barokowego stropu nawy głównej w kościele pw. św. Piotra i Pawła (192 tys. zł) oraz parafia greckokatolicka w Żelichowie na prace zabezpieczające strop oraz empore z prospektem organowym w kościele pw. św. Mikołaja (176 tys. zł). (MS)

Przekaż 1 procent podatku – wesprzyj pomorskie OPP



Aleksander Olszak



Do końca kwietnia musimy rozliczyć zeznanie podatkowe. Robiąc to, warto pamiętać o przekazaniu 1 proc. podatku dla organizacji pożytku publicznego. Ten gest nic nie kosztuje, a naprawdę pomaga potrzebującym. W 2020 r. mieszkańcy województwa pomorskiego przekazali regionalnym organizacjom ponad 58 mln zł.

Każdego roku coraz więcej podatników decyduje się na przekazanie 1 proc. podatku na organizacje pożytku publicznego.

– Samorząd województwa pomorskiego od lat wspiera aktywność i odpowiedzialność obywatelską mieszkańców regionu. Zachęcamy do przekazania 1 proc. dla organizacji, które działają na rzecz Pomorza. Tym gestem wspieramy działalność na rzecz naszych wspólnot lokalnych – mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

W 2020 roku, w zeznaniach podatkowych składanych za 2019 r. Pomorzanie przekazali organizacjom pożytku publicznego ponad 58 mln zł. Na przekazanie jednego procenta zdecydowało się 917 tys. mieszkańców Pomorza.

O tym, że wspieranie organizacji pozarządowych jest niezmiernie istotne, nie

trzeba nikogo przekonywać. W wielu miejscach widać, jak takie organizacje zmieniają krajobraz regionu, a ich działania podnoszą poziom życia mieszkańców. Organizacje finansowane są z różnych źródeł, grantów czy dotacji. Czy warto, aby mieszkańcy też się do nich dokładali?

– Zdecydowanie tak. W ten sposób można wesprzeć wybraną organizację, na której nam najbardziej zależy. Wydaje się, że przekazujemy niewielką kwotę, ale jeśli popatrzymy na łączną sumę wpłat to często okazuje się ona całkiem spora. Taka nasza mała cegiełka ma wielkie znaczenie – stwierdza Agnieszka Kapała-Sokalska, członkini Zarządu Województwa Pomorskiego.

Warto pamiętać, że przekazanie jednego procenta jest bardzo łatwe i nie wymaga skomplikowanych wyliczeń.

W rocznym zeznaniu podatkowym PIT wystarczy

wpisać numer KRS wybranej organizacji. Ich listę można znaleźć na stronach Ministerstwa Finansów. Wybierając organizację można również wskazać cel szczegółowy, na który pieniądze mają być przeznaczone. Warto też pamiętać, że korzystając z programów rozliczeniowych, nie sami nie musimy przeliczać, a kwotę program wyliczy za nas.

– Środki zebrane z 1 proc. nie zaspokoją wszystkich potrzeb organizacji z terenu naszego województwa. Dlatego ważne jest, aby każdy podatnik czy to z Trójmiasta czy z najmniejszej miejscowości wybrał na ten szlachetny cel fundację z Pomorza. Nie bądzmy bierni i zróbmy to – zachęca Andrzej Kowalczyk, pełnomocnik marszałka ds. współpracy z organizacjami samorządowymi.

W województwie pomorskim działa 625 organizacji pożytku publicznego.